

# Uroczysta akademie w Phenianie z okazji 5 rocznicy utworzenia Koreańskiej Armii Ludowej

MOSKWA. — Jak donosi agencja TASS, w dniu 7 lutego odbyła się w Phenianie uroczysta akademie poświęcona piątej rocznicy utworzenia koreańskiej armii ludowej.

Ukazanie się w prezydium marszałka Kim Ir Sena oraz Kim Du Bona, Pak Hen Jena, Pak Den Ai i innych przywódców Partii Pracy i członków rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, jak również ambasadorów ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej powitali zebrani długo nie milknącymi owacjami. Przemówienie, poświęcone piątej rocznicy utworzenia koreańskiej armii ludowej wygłosił minister obrony narodowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wicemarszałek Tsol Jon Gen. Omówił on szczegółowo bohaterstwo czyni bojowe armii ludowej.

W zakończeniu minister Tsol Jon Gen mówił o trwałej, nierozdzielnej więzi łączącej front z zapleczem, o wielkiej miłości narodu koreańskiego do swej armii i Partii Pracy oraz do organizatorów zwycięstw narodu koreańskiego marszałka Kim Ir Sena.

Serdecznie powitali przedmówcę przedstawiciele bohaterstwa oddziałów ochotników chińskich.

Z okazji piątej rocznicy utworzenia koreańskiej armii ludowej przedstawiciele armii wyczęstli marszałkowi Kim Ir Senowi sztandar.

Następnie odczytano depesze powitalne do Józefa Stalina, Kim Ir Sena i Mao Tse-Tunga.

Odczytanie tych depesz, zebrani powitali długo nie milknącymi owacją.

## Współzawodnictwo pracy jedną z głównych dźwigni wzrostu produkcji Górnicy w walce o plan

KATOWICE. W toku zastrajającej się i pogłębiającej coraz bardziej walki o węgiel po przemówieniu przewodniczącego KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta, załogi kopalń dochodzą do wniosku, iż współzawodnictwo pracy, jedna z głównych dźwigni wydajności pracy, nie było dotychczas dostatecznie wykorzystywane dla zapewnienia ciągłości walki z przeszkodami i trudnościami w produkcji. Wcielając w życie zawarte w przemówieniu wskazania na temat organizowania i kierowania

Oplata pocztowa uliczona ryczałtem Cena 20 gr.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Red IX nr 35 (2663) Łódź, wtorek 10 lutego 1953 r.

## Wielkie manifestacje patriotyczne we Francji w 19 rocznicę wydarzeń lutowych

PARYŻ. — Wbrew zakazowi władz, w wielu miastach francuskich odbyły się uroczystości, związane z 19 rocznicą potężnej demonstracji antyfaszystowskiej i strajku powszechnego, które w lutym 1934 r.

zagroziły faszystom drogę do władzy. Jak donosi „L'Humanite”, potężne wiece, zebrania i manifestacje robotnicze odbyły się w Brest, Nantes, Lorient, La Rochelle, Annemasse, (dep. Haute-Savoie), Perigeux, Clermont-Ferrand. W zakładach przemysłowych Suresnes (dep. Seine-et-Oise), Bevens, Poissy, Neuilly, Nanterre, Mersil-le-Roi odbyły się krótkotrwałe strajki na znak protestu przeciwko zakazowi manifestacji. Studenci paryscy wystosowali pismo protestacyjne, pod którym zebrano kilkadziesiąt podpisów. W Romans rocznica demonstracji antyfaszystowskich uczczona została wspólnie przez 12 organizacji, związków zawodowych, organizacje młodzieżowe, kobiece itp. Uchwalono jedynomyślnie rezolucję potępiającą ataki na nietykalność poselską deputowanych komunistycznych, aresztowanie Le Leapa i jego towarzyszy. W Paryżu, w dzielnicach robotniczych, władze zmobilizowały tysiące policjantów, jednak do żadnych incydentów nie doszło, ponieważ data manifestacji została przesunięta na 11 lutego br.

Po katastrofalnej powodzi



W Anglii, Holandii, Belgii i Francji trwa katastrofalna powódź, która pochłonięta olbrzymią ilością ofiar i wyrządziła kolosalne straty materialne.

Katastrofie tej można było zapobiec i wydatnie zmniejszyć tragiczne konsekwencje, gdyby rządy krajów nawiedzonych powodzią, częścią olbrzymich sum wydatkowanych na zbrojenia, poświęciły na budowę urządzeń przeciwpowodziowych. Na zdjęciu: zniszczenie spowodowane powodzią w Maastricht k-Rotterdamu w Holandii. Fot. — CAE

## Pod naciskiem opinii publicznej Boutemy musiał ustąpić

PARYŻ. — Jak już donosiliśmy, deputowany komunistyczny Pron-teau wniósł w Zgromadzeniu Narodowym rezolucję, krytykującą rząd Rene Mayera za powierzenie teki ministra zdrowia byłemu współpracownikowi gestapo Andre Boutemy.

Fakty ujawnione przez Pron-teau wywołały falę protestów przeciwko udziałowi Boutemy w rządzie. Pod naciskiem opinii publicznej Boutemy został zmuszony do ustąpienia. Dnia 9 bm. w godzinach wieczornych podano oficjalnie do wiadomości o zstąpieniu przez Boutemy dymisji, która została przyjęta.

## Odnaczenie wicepremiera CSR Zdenka Nejedly

PRAGA. — Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald na wniosek rządu nadał prezesowi Akademii Nauk i wicepremierowi Zdenkowi Nejedlyemu order „Budownictwa Ojczyzny Socjalistycznej” w związku z 75 rocznicą urodzin oraz za wybitne zasługi, położone w budownictwie socjalizmu w Czechosłowacji i w dziedzinie pogłębiania przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej.

Wicepremier Nejedly zajmuje wybitne miejsce w dziejach kultury czeskiej XX wieku.

## Dulles powrócił do Ameryki

NOWY JORK. Po 11-dniowej podróży inspekcyjnej do Europy zachodniej, sekretarz stanu USA Dulles i szef „urzędu bezpieczeństwa wzajemnego” Stassen wrócili w poniedziałek do Stanów Zjednoczonych.

## Słowa które powinny zniknąć z języka włóknarzy

### O „nadrabianiu zaległości”

Tak, tak — kierownictwo zakładu wzdycha ciężko i przyznaje — w pierwszych dniach miesiąca jakoś nam nie szło. Teraz jednak zabieramy się do roboty na całego i na pewno potrafimy nadrobić zaległości... Rzeczywiście praktyka nie raz potwierdza takie oświadczenie i załoga może w końcu miesiąca wylegitymować się stu procentami wykonanego planu.

Czy oznacza to jednak, że kierownictwo zakładu miało rację mówiąc: nadrabiamy zaległości. I czy oznacza to, że ma rację zacieraając w końcu miesiąca ręce, że zaległości „zostały nadrobione?”

Aby sobie odpowiedzieć na to pytanie sięgniemy po jakiś przykład. Załóżmy (dla uproszczenia), że zakład X w pierwszych dziesięciu dniach wykonał 90 proc. planu (to wtedy właśnie kierownictwo kiwało głowami i mówiło o konieczności nadrobienia zaległości). W wyniku — nie kiwania głowami naturalnie — lecz zwiększonej wydajności pracy załogi, lepszej organizacji procesów produkcyjnych, czy też innych czynników wpływających na wykonanie planu w następnych dziesięciu dniach zakład wykonuje już 100 procent planu.

ojalnej radości, bo takie wykonawstwo nie da w efekcie wykonania planu miesięcznego.

Walka więc o plan wzmaga się dalej i doprowadza wreszcie do upragnionego rezultatu — zakład przez ostatnie 10 dni wykonuje 110 proc., co w sumie daje 100-procentową realizację planu miesięcznego. (Wówczas to kierownictwo zaciera ręce i uważa, że jest tak właśnie, jak powiedziano na początku artykułu...) I tak jest zadowolone, że jakoś nie przychodzi mu do głowy prosta ślad inąd myśli. — Co by było, gdyby załoga od samego początku miesiąca wykonywała 110 proc. planu.

Przecież w efekcie w zakładach dajmy na to bawelnianych lub wełnianych, oznaczałoby to w skali miesięcznej tysiące i tysiące kilogramów dodatkowo wyprodukowanej przędzy, setki tysięcy dodatkowych metrów tkanin.

Ostatnie dziesięć dni miesiąca wykazywały przecież, że można tę dodatkową ponadplanową produkcję uzyskać. I nie tylko to. Wykazywały one że w pierwszych dniach miesiąca te kilogramy i metry stracono. Stracono bezpowrotnie! Załoga „nadrabiająca za ległości” nigdy ich nie nadrobi, bo nie wyprodukuje (Dalszy ciąg na str. 2)

## Zjednoczony naród chiński wykona wielkie zadania umocnienia gospodarki i siły swej ojczyzny

### Rezolucja IV sesji Komitetu LPRK

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 6 lutego odbyło się końcowe posiedzenie IV sesji Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej.

Na posiedzeniu tym uchwalono rezolucję aprobującą w całości pełni referat polityczny Czuu En-Laia.

„Obecna sesja uważa — stwierdza rezolucja — że głównymi zadaniami, które stoją przed narodem chińskim są:

- 1) Dalsze spotęgowanie walki przeciwko agresji amerykańskiej i ruchu pomocy na rzecz Korei, umacnianie sił obrony narodowej i zadawanie druzgocących ciosów wszelkiej agresywnej akcji imperialistów amerykańskich przeciwko Korei i Chinom w celu wywalczania rozsądnego pokojowego uregulowania problemu koreańskiego i innych problemów Dalekiego Wschodu.
- 2) Koncentrowanie wszystkich naszych wysiłków na zwiększeniu produkcji i przeprowadzeniu reżimu oszczędności, na wykonaniu i przekroczeniu planów budownictwa gospodarczego na rok 1953.
- 3) Prowadzenie energicznych przygotowań do wyborów do terenowych zgromadzeń przedstawicieli ludowych w celu dalszego umocnienia demokracji w kraju.

## Bojownik o wolność i niezależność Korei Kim Ir Sen mianowany marszałkiem

Agencja Nowych Chin donosi z Phenianu, że ogłoszony tam został dekret Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej o mianowaniu dowódcy naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej Kim Ir Sena marszałkiem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Dekret stwierdza, że Kim Ir Sen zostaje mianowany marszałkiem w związku z piątą rocznicą utworzenia Koreańskiej Armii Ludowej i podkreśla, że dokonał on wielkich czynów bojowych podczas antyjapońskiej walki narodowo-wyzwoleńczej oraz położył wybitne zasługi w dziedzinie utworzenia, umocnienia i rozwoju Koreańskiej Armii Ludowej. Pod wspólnym dowództwem Kim Ir Sena Koreańska Armia Ludowa zadawała nieprzełomny szereg druzgocących ciosów w sprawiedliwej walce wyzwoleniczej narodu o wolność i niezależność Korei przedkwo amerykańsko-angielskim interwentom.

W kopalni „Bielszowice” załoga odnosi sukcesy również dzięki dobrze prowadzonemu współzawodnictwu.

I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w tej kopalni — Paweł Zemlik dobrze widzi niebezpieczeństwa, jakie może przynieść bezduszny, biurokratyczny stosunek do współzawodnictwa pracy.

„Wskazania przewodniczącego KC PZPR tow. Bieruta wyjaśnił nam — mówi on — że musimy usunąć główny nasz brak — a mianowicie stałe kontrolewać i analizować wyniki współzawodnictwa. Inaczej łatwo możemy mieć współzawodnictwo na papierze.

Załogi poszczególnych przedkódów inicjują bardzo różnorodne formy współzawodnictwa i przychodzą do organizacji partyjnej i dozoru technicznego z różnymi zobowiązaniami, żeby przyczynić się do przełamania wylanających się trudności.

## Tajna konferencja przemysłowców zachodnio-niemieckich b. popleczników Hitlera

BERLIN. — Jak podaje z Dueseldorfu agencja ADN, w postaci Thysena w Landsbergu k. Muehleim odbyła się tajna konferencja z udziałem 200 przemysłowców zachodnio-niemieckich kierowników gospodarki zbrojeniowej z czasów Hitlera.

W konferencji tej uczestniczył minister spraw wewnętrznych w rządzie bońskim Lehr oraz przemysłowcy, których w 1932 r. zaprosił do Dueseldorfu Hitler, aby omówić z nimi plan zagarnięcia władzy.

Konferencja w Landsbergu została na okazję przewiezienia do mauzoleum, na zamku landsberskim zwłok zmarłego przed dwoma laty w Buenos Aires zbrodniarza wojennego Augusta Thysena — władcy koncernu „Vereinigte Stahlwerke”, który finansował Hitlera.

## Złodzieje mienia społecznego otrzymali zasłużoną karę

WARSZAWA. — Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy zakończył się ostatnio proces w trybie dorocznym przeciwko szajce złodziei mienia społecznego b. pracowników Zyrardowskich Zakładów Roszarniczych:

Julianowi Tkaczowi, Adamowi Grzeszowskiemu, Adamowi Karwaszewskiemu, Adamowi Słowikowi i Czesławowi Piecykowi oraz paserom: Stanisławowi Traczykowi, Andrzejowi Maliszewskiemu, Józefowi Kieszkowickiemu i Bolesławowi Chrzanowskiemu.

Szajka złodziei, działając w ścisłym porozumieniu dopuściła się w zakładach roszarniczych w Zyrardowie kradzieży 191 ton siemienia lnianego o łącznej wartości 600 tys. zł. Przestępstwo to zostało wykryte dzięki czujności załogi, a przede wszystkim robotnicy Marianny Kaczmarek. Zawładła ona, że oskarżeni wyssypali czyste siemię do śmieci oraz do plew, które następnie będadcy z nimi w znowie paserzy

wywozili furmankami poza teren zakładów. W ten sposób banda złodziei w gospodarstwach kradła w ciągu doby ok. 600 kg czystego siemienia lnianego. Odbiorcami złodziei było kilku spekulantów wlejskich, którzy odprowadzali skradzione siemię gminnym spółdzielniom w Grodzisku Zyrardowie i Mszczonowie lub dawali je bydłu, jako paszę.

Podkreślając szkodliwość społeczną czynów wszystkich oskarżonych sąd skazał: osk. Tkacza na 7 lat więzienia, Grzeszowskiego — Karwaszewskiego i Traczyka na kary po 6 lat więzienia Maliszewskiego i Chrzanowskiego po 5 lat więzienia, Kieszkowickiego na 4 lata więzienia oraz Słowika i Piecyka na kary do 3 lata więzienia.

## B. premier irański pociągnięty do odpowiedzialności

LONDYN. — Jak donosi agencja Reutersa, premier irański Mossadik wydał polecenie ministrowi sprawiedliwości, by wytoczył sprawę b. premierowi Mohammedowi Saed, b. ministrowi skarbu Abbasgholi Golshayegan oraz b. prezesowi banku państwa Abdul Hussein Ebtehaj za narażenie skarbu państwa na straty w wysokości 2,25 miliona funtów szterlingów przez podniesienie w 1948 r. umowy walutowej z Wielką Brytanią.

## Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA. W dniu 9 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Belgii w Polsce p. Fernand Justice złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Marianowi Naszkowskiemu.

# Handel wiejski analizuje błędy

Wież wrocławski jest przeważnie kryta dachówką, czego nie można np. powiedzieć o wioskach lubelskich lub kieleckich. W woj. bydgoskim jest więcej zelektryfikowanych wsi niż w szczecińskim; drogi w szczecińskim mogą poszczyć się gładszą nawierzchnią, niż np. drogi w warszawskim lub białostockim. W woj. katowickim jest 71 proc. ludności nierolniczej, tymczasem w lubelskim tylko 16. Jeżeli zatem w ub. roku handel wiejski nie uwzględniał terenów, ich profilu konsumpcyjnego, lecz dzielił i przydzielał towary mechanicznie — dachówki do GS lubelskich, a papy właśnie do wrocławskich, najwięcej nafty do bydgoskich, a podków do szczecińskich — to rzecz prosta, naraził w owych okęgach odbiorców na kłopoty i trudności.

## Wyrzucić „przerzuty“

Przykładów wadliwej rejonizacji towarów, tj. niewłaściwego rozdzielnictwa wielu artykułów w skali wojewódzkiej, w powiatach i gminach, przykładów niezamierzonego porzucenia terenu i kłopotliwej analizy rynku wiejskiego pokazano 6 bm. na krajowej naradzie aktywno handlu wiejskiego — więcej.

Stwierdzono, że mimo wykonania w ub. roku planu obrotu towarowego w pionie handlu wiejskiego w 110 proc. i wzrostu wydajności pracy, nie wszędzie towary docierały do chłopów, że było wiele błędów i zaniedbań. Ze owa nieudolna rejonizacja towarów kosztowała drogo. Placówki handlowe placily za rozjazdy i przetrzuty towarów z jednego kranca kraju na drugi.

## Tyle podków — ile koni

Aparat handlu musi nastawić się na inny styl pracy, kupować takie towary i w takich ilościach, które miejscowy odbiorca zużyje.

GS muszą zerwać z systemem dotychczasowym kupowania na prawo i na lewo, z systemem, który asekurował się możliwością przetrzutu, a na którym żerował spekulanci i wydrwigości. Z systemem, który mniej dawał się we znaki, uchodził przed reformą, kiedy dysproporcje cen towarów przemysłowych i rolnych sprawiały, że nie trzeba było chłopów zachęcać do kupna.

Byłoby jednak błędem, gdyby teraz aparat handlu oparł swoje plany na zeszlorzecznych wskaźnikach spozycia, gdyby przy planowaniu zaopatrzenia np. w podkowy nie uwzględnili ilości koni na swoim terenie, stanu dróg itp. innych w kieleckim, innych w szczecińskim. Przy planowaniu zaopatrzenia w odzież — nie zbadali uprzednio potencjału produkcyjnego usługowych zakładów krawieckich na swoim terenie, który jest inny w woj. gdańskim, a inny w łódzkim.

Gdyby np. jeśli chodził o artykuły spożywcze, nie przeanalizował, jaka jest struktura ludności w powiecie, a więc ile jest rolniczej, ile nierolniczej.

Aparat handlu wiejskiego powinien pamiętać o tym, że wieś żąda wyboru towarów. A zatem błędem byłoby opierać się tylko na dostawach scentralizowanych na produkcjach zakładów kluczowych. Musi zatem aparat nawiazac ścisły kontakt z zakładami drobnej wytwórczości, inspirować je.

Łużny i sporadyczny kontakt handlu wiejskiego ze scentralizowanym źródłem zakupu, z drobnymi zakładami wyrobił w odbiorcy wiejskim mylne przekonanie, że przemysł społeczniejszy jeszcze wie lu rzeczy nie produkuje. Ze o-

trzeba pogłębić i rozszerzyć także pomocnicze formy handlu: wyjść na targowiska, bazy i jarmarki.

Zeszloroczne miserne wyniki owych pomocniczych form handlu, które dały raptem 1,5 procent ogólnych obrotów, świadczą o rachitycznej działalności GS-ów na tym polu. O niedocenianiu możliwości, jakie ten typ handlu otwiera przed spółdzielczością wiejską, niedocenianiu korzyści, jakie może jej przynieść.

W 250 miastach odbywają się dwa razy w tygodniu targi — w setkach miast i miasteczek jarmarki. Na targach i jarmarkach można nie tylko chłopu sprzedać towary, ale skupić od niego nadwyżki plodów rolnych.

Obficie zaopatrzone stoiska na jarmarkach i targach wytworzą u producenta wiejskiego przekonanie, że przemysł socjalistyczny produkuje coraz więcej i lepiej, że żąda się od niego nadwyżek plodów rolnych, ale daje mu się w zamian towary. Masa towarowa i umiejętnie zorganizowany skup podetną korzenie spekulacji.

Wypracowanie lepszych, elastyczniejszych metod skupu,

# Rezolucja IV sesji Komitetu LPRK

(Dokończenie ze str. 1)

cznej Partii Chin i centralnego rządu ludowego i zmobilizowali się do walki o zwycięskie wykonanie trzech wymienionych wyżej wielkich zadań.

Na posiedzeniu uchwalono rezolucję wyrażającą całkowite poparcie dla postulatów kongresu narodów w obronie pokoju.

Uczestnicy posiedzenia wyświatowali do chińskich ochotników ludowych depezę z pozdrowieniami, w której obiecują popierać bohaterów walkę aż do zwycięstwa.

PEKIN. Na końcowym posiedzeniu IV sesji Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej wygłosił przemówienie przewodniczący Mao Tse-Tung. Przemówienie Mao Tse-Tunga wielokrotnie przerywane było hucznymi oklaskami.

Mao Tse-Tung zaaprobował referaty, dyskusję i rezolucję uchwalone na sesji, powinszował uczestnikom sesji pomyślnego zakończenia jej obrad i wskazał na trzy niecierpiące zwłoki zadania stojące przed narodem chińskim. Zadania te są następujące:

- 1) Wzmacniać walkę przeciwko agresji amerykańskiej i na rzecz pomocy Korei. My chcemy pokoju — powiedział Mao Tse-Tung — jednakże dopóki imperializm amerykański nie wyrzucenie się swych pyszałkowatych i bezpodstawnych żądań oraz nie zrezygnuje ze swego planu rozszerzenia agresji, jedyną decyzją narodu chińskiego musi być kontynuowanie walki wraz z narodem koreańskim.

- 2) Uczyć się od Związku Radzieckiego. Zamierzamy zrealizować wielkie budownictwo narodowe. Praca, jaka nas czeka, jest trudna, a nasze doświadczenie niedostateczne. Dlatego też musimy niestr-

zenie uczyć się na przodującym doświadczeniu Związku Radzieckiego.

3) Walczyć z biurokracizmem w naszych kierowniczych organach i wśród kierowniczych pracowników wszystkich kategorii

Z tego powodu w naszej pracy powstaje wiele poważnych problemów. Jeżeli chcemy zrealizować nasze wielkie budownictwo narodowe, musimy pokonać biurokracizm i utrzymać ścisłą więź z masami.

Jeżeli zlikwidujemy te niedociągnięcia, planowe budownictwo naszego kraju zakończy się niewątpliwie sukcesem. Nasz system ludowodemokratyczny niewątpliwie rozwinię się jeszcze bardziej, intrzygi imperialistów doznają niewątpliwie fiaska, a my niewątpliwie odniesiemy całkowite zwycięstwo.

## Krótkie spojęcia

### Rozstrój

Chociaż John Foster Dulles, objechawszy w 9 dni 7 zachodnio-europejskich państw wasalnych, żądał już powrócić do Waszyngtonu, to jednak rząd Luksemburga dotychczas jeszcze po tej „szan-tażowej” „Blitzreise” nie może ochłonąć. Popadł po prostu w „blitzreisefieber”. Bo też skompromitował się „niemożliwie”.

Wszystkim wiadomo, że amerykański minister spraw zagranicznych, choć oficjalnie purytanin pierwszej wody, bynajmniej nie jest od tego, żeby sobie tego popić. A już specjalną wprost słabość czuje do „rye-whisky” (dolarowa „żytniówka”). Niestety, mocarstwowe władze Luksemburga nie miały o tym zielonego pojęcia. Toteż, gdy inne nawiedzone rządy zawczasu przysposobili gościowi wielką zapas tego trunku, władze luksemburskie wystąpiły z chlebem, solą i coca-cola tylko. Nie więc dziwnego, że dostojny alkoholik się rozsierdził i kazał Luksemburczynom wysłać po „rye-whisky” specjalny samolot aż... do Paryża. Niestety, samolot powrócił z niczym gdyż okazało się, że podczas niedawnych rozmów Dulles — Rene Mayer wszystkie zapasy zużyto do ostatniej kropki... sytuacja bez wyjścia.

I dlatego właśnie rząd luksemburski popadł w rozstrój nerwowy. Nie chcemy tego rozstroju pogłębiać, ani też stać pomiędzy „sojusznikami” zianem niezgody. Jednakże, czołowy podlegacz wojenny jest młotowy, nie lubi, gdy wa sale nie spełniają w lot jego zachcianek. Toteż z dotychczasową pozycją filara „amii europejskiej” Luksemburg na pewno może się pożegnać.

PAL.



J. Gładzewska (Ogniwo Łódź) wiceministrem Polski w jeździe szybkiej na łyżwach.

# O „nadrabianiu zaległości“

(Dokończenie ze str. 1)

tych dodatkowych wartości, które uzyskać byłaby w stanie pracując równomiernie, rytmicznie od początku miesiąca na tym poziomie, jak w ostatnich dniach.

I dlatego jeśli spojrzymy na cyfry (tym razem już rzeczywiste) w tkalni np. ZPB im. Kunieckiego, która na początku stycznia nie wykonywała planów, a w końcu przekraczała, jeżeli spojrzymy na cyfry wykonania planów w Łódzkiej Tkalni (38 proc. na początku — 128 proc. na końcu stycznia) — wówczas możemy powiedzieć sobie otwarcie: i tu i tam i w wielu innych zakładach bezpowrot-

nie zapraszasz część produkcji.

A pocieszenie się „nadrabianiem zaległości“ jest tylko formalnym stosunkiem do planu. Stosunkiem, w którym nie ma rzeczy najważniejszej — troski o rzeczywistą walkę o produkcję, o jej zwiększenie o dawanie społeczeństwu możliwie największej ilości tkanin.

Troska taka może zaś się przejawiać jedynie w konsekwentnym, nieugiętym dążeń do codziennego wykonywania planów, o to by na początku miesiąca czy kwartału nie uронić nie z postanowionej możliwości — bo takie straty nie nadrobimy. (W)

sz, Franciszek Biała — w najścisłym z nim porozumieniu.

Nie, p. Zygmunt Zaremba i temu nie zaprzeczył. Pan Zygmunt Zaremba nie ośmielił się temu zaprzeczyć. Jakim więc wreszcie faktem próbował p. Zygmunt Zaremba — „socjalista“ od wielokapitałistycznych i neohitlerowskich boleści — zaprzeczyć?

Spalony agent Zaremba gołostownie przysięgając, że „kategorycznie“ sprzeciwia się... sabotażowi w Polsce, próbował zaprzeczyć faktowi prowadzenia kursu szpiegowskiego i sabotażowego w okolicach Frankfurtu (listopad 1951 — maj 1952 r.). Dowód? Ano ten, że do Frankfurtu przybył na jakiś tam zjazd, w lipcu 1951 r.

Nie będziemy drobiazgowi. Istotnie, w lipcu 1951 roku p. Zaremba mógł się zjawić w Frankfurtie oficjalnie. Ale prowadzenie kursów szpiegowskich nie wchodzi nigdy — jak wiadomo — w zakres oficjalnych zajęć. Nawet p. Zaremba nie był pod tym względem wyjątkiem. Być może dziś, kiedy p. Zaremba już jest całkowicie „spalony“ — zmienił się i to, i p. Zaremba będzie prowadził kursy szpiegowskie i sabotażowe oficjalnie.

Dodajmy, że „obrażony“ agent wywiadu Zaremba — onże w wolnych chwilach „socjalista“ — złożył swą „szlachetka“ deklarację w „Freies Europa“: w szeregachże oficjalnie już kontrolowanej — jak to stwierdził publicznie konsul amerykański w Monachium w listopadzie 1952 roku — przez bońskich neo-hitlerowców.

Zważywszy całość działalności (nacji) — „socjalisty“ Zaremba, nie wiadomo doprawdy, kto komu więcej tu zaszczytu przynosi: czy p. Zaremba neo-hitlerowskiej „Freies Europa“ czy też odwrotnie.

SŁAW.

## Na naszej fali

# Pan, który się niesłusznie obraził

wywał do sabotażu w Polsce? Skądże!

„Nie ukrywam i nie wstydzę się moich kontaktów ze światem międzynarodowym — oświadcza dumnie ten, pozał się Boże, „socjalista“ na żóldzie amerykańskich kapitalistów — co zaś i jak mówię o Polsce znajduje się w moich publikacjach...”

Niewątpliwie. Tylko że nie wszystkie z tych „publikacji“ p. Zygmunta Zaremby były ogłaszane — publicznie. Długo plemniały w szowkach pewnych dyskretnych urzędów USA aż niektóre z nich ujrzały światło dzienne — przynajmniej bezstronnie, że bez zgody p. Zaremby i wbrew jego skromności autorskiej, mianowicie — w związku z przekazaniami archiwum dokumentów WIN-u władzom polskim.

Cóż zrobić! Verba volent, scripta manent. Natchnione, „szlachetnym oburzeniem“ słowa (verba) niesłusznie na nas obrzęonego p. Zygmunta Zaremby ulatują jak dym, i to nawet nie bezwonna — a niektóre „publikacje“ — p. Zaremby, owe nie przeznaczone do szerszego spopularyzowania zarembiańskie „scripta“, które ludzie brutalni nazywa ją szpiegowskimi raportami, pozostawiały trwałą ślad.

Ktoś naiwny mógłby zapytać, czy w swoim pełnym „oburzeniu“ przemówieniu p. Zygmunt Zaremba zaprzeczył autentyczności chociażby jednego dokumentu — archiwum WIN-u. Chociażby jednego dokumentu, przytoczonego przez prasę polską.

Nie, p. Zygmunt Zaremba nie zaprzeczył. Pan Zygmunt Zaremba nie ośmielił się zaprzeczyć autentyczności do-

## Jeszcze raz „Chodząca narada u Harnama“

W związku ze zamianką „Zmarowane trzy tygodnie“ w artykule pt. „Chodząca narada u Harnama“ („Dziennik Łódzki“ z dn. 8 lutego br.) kier. przedstawił ZPB im. Harnama wyjaśnienia. Zarzuty pod adresem klasyfikatora ob. Jarosińskiego, faktyby prace swa w krytyczny sposób lekceważył i utrudniał wykonawstwo planów produkcyjnych są niesłuszne, gdyż ob. Jarosiński zaklasyfikował bawelnę we właściwy sposób i konferował ze mną osobiste, na ten temat. Przyczyną zanizenia jakości był zły proces technologiczny i niewłaściwe rozciąganie przyrządów rozciągających. Korzystając z lepszego surowca, przystąpiłem do zmiany na lepsze procesu technologicznego przedzielenia.

Kier. przedstawił ZPB im. Harnama (—) Z. PAWLKOWSKI



# Łódź jest najbardziej „kobiecy” miastem pod względem zatrudnienia

- W ub. roku 10.000 łodzianek rozpoczęło pracę zawodową
- Bramy fabryk stoją otworem przed kobietami
- Czy zabawki muszą być sprzedawane przez młodych zdrowych mężczyzn

Kobiety dowiodły, że nie ma zawodów „męskich” i „kobiecych”, nie ma pracy, której by przedstawicielki płci pięknej nie umiały wykonać. Kobieta-ślusarz, tokarz, motorniczka, kobieta-murarka, kierownica i kobieta-pickar, to określenia, które dziś nikogo już nie dziwią.

Łodzianki kroczą w pierwszym szeregu tych dzielnych kobiet, dla których praca zawodowa jest naturalną potrzebą. Fakty, że 56 proc. ogółu zatrudnionych w Łodzi stanowią kobiety (w przemyśle procent ten zbliża się do 70), że w ub. roku blisko 10 tys. kobiet rozpoczęło pracować zawodowo — mówią same za siebie. Są i takie zakłady, gdzie procent kobiet jest bardzo wysoki. W ZPDZ im. Emilii Plater wynosi on np. blisko 80 proc.

## FALSZYWA „TEORIA”

Z drugiej strony mamy w Łodzi i takie placówki, które nie doceniają jeszcze pracy kobiety. Tutaj na pierwszym miejscu znajdują się przedsiębiorstwa budowlane, gdzie kobiety stanowią zaledwie 7 proc. ogólnej liczby pracowników. W MPK procent ten w ub. roku wyniósł tylko 13. W wielu wypadkach kierowni-

## RADIO

WTOREK, 10 LUTEGO

7.30 i 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 7.35 (Ł) Wia- domości i raporty dla wsi. 7.50 Stan pogody. 7.55 Wiadom. poran- ne. 8.00 (Ł) Muzyka rozr. 11.45 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dzien- nik. 14.10 Dla klas IV — słuch. „Dwie szkoły”. 14.30 Dla klas V — „30 koni wika goni”. 15.00 Muzyka operetk. 15.09 Komunika- tów o stanie wód. 15.10 Aud. liter. 15.30 Dla dzieci — „Witła Malejew w szkole i w domu”. 16.00 „Wszec- nica Radiowa”. „Nauka o Kon- stytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” (I). 16.20 Aud. pt. „Sa- botaż”. 16.30 (Ł) Z twórczości K. Szymanowskiego. 17.00 Wiadom. popołudn. 17.05 Korespond. z za- granicy. 17.20 (Ł) „Wizjoner do- brego tkacza” — raporty A. Demkowskiej odznacz. II nagrodą na konk. błyskaw. w rozgłośni łódzkiej. 17.15 (Ł) W 50 rocznicę urodzin kompoz. radz. M. Elan- ters. 18.00 (Ł) Łódzki tygodnik dźwiękowy. 18.30 „Notatnik czy- telnika”. 18.40 Muz. lud. w wyk. orkiestry rozg. bydż. 19.05 Muz. rozr. 19.10 „Wszecznica Radiowa”. „XIX Zjazd KPZR”. 19.30 Muz. i aktualność. 20.00 Koncert sym- foniczny w wyk. wielkiej ork. symf. 21.00 Dziennik. 21.30 Repor- taż z Zimowej Spartakiady W.P. w Zakopanem. 21.45 Koncert chó- ru rozg. wrocł. 22.00 „Wszeczni- ca Radiowa”. „Z historii między narodowego ruchu robotniczego w okresie imperializmu”. 22.30 Gra ork. tan. P.R. 23.00 Koncert solistów. 23.20 Muzyka dawna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

## Warunki sprzedaży nawozów na zasiewy wiosenne

- Wydać pomoc dla małych i średniorolnych
- Od 11 marca sprzedaż dla wszystkich kategorii gospodarstw chłopskich

Zostały już ustalone warunki sprzedaży nawozów sztucznych na sezon wiosenny rb.

Do 10 marca rb spółdzielnie gminne sprzedawać będą nawozy spółdzielniom produkcyjnym, plantatorom upraw kontraktowanych, małym i średniorolnym chłopom oraz na cele nawożenia łąk i pastwisk i na reprodukcję zboż jarych.

Po 10 marca br. spółdzielnie gminne sprzedawać będą nawozy sztuczne wszystkim kate- goriom gospodarstw chłopskich.

Sprzedaż wapna nawozowe- go i kaimitu nie podlega w se- zonie wiosennym rb. żadnym ograniczeniom. — Spółdzielnie

czy przedsiębiorstw tłumaczą się, że praca u nich jest nie- odpowiednia dla kobiety. Prak- tyka wykazuje jednak, że ko- bieta potrafi pracować dobrze w każdym prawie zawodzie.

## RADOSNA PRAKTYKA

Oto np. w Zakładach im. Strzelczyka, ob. Świderska ja- ko odlewarek osiąga 159 proc. normy, Michałowska, wyta- czarka — 137 proc., a Towar- rek, rdzewiarka 282 proc. nor- my. W Łódzkich Zakładach Metalowych tokarki Jadwiga Dziedzic, M. Grzelaska, Tere- sa Graczyk i ślusarz M. Ru- dzińska przekraczają wysoko swe bazy. Również wiele ko- biet w budownictwie osiąga piękne wyniki pracy. Wystar-

czy wymienić choćby tylko murarkę Marię Szymańską wy- konującą 150 proc. normy i stolarza A. Klaczewską — 135 proc. normy. Tymczasem jak- że często zdarza się jeszcze, że w naszych sklepach pasman- teryjnych, zabawkarskich czy warzywno-owocowych mło- dzi, zdrowi mężczyźni pracu- ją w charakterze sprzedawców. Widzi się to najczęściej w pla- cówkach należących do dyrekcji PSS Łódź—Wschód i Łódź—Zachód.

Ostatnio MPK robi duże wy- siłki aby przyciągnąć do pra- cy kobiety. Motorniczki MPK Maria Goraj „urzęduje” co- dzień w oddziale zatrudnienia, i zgłaszającym się u kobie- tom wyjaśnia sprawy zawo- du motorniczego lub konduk- torki.

## DETAL, ALE WAŻNY

Uchwała rządu z lipca ub. r. ułatwia w znacznym stopniu kobietom obejmowanie pracy. Na jej mocy zakłady mogą przyjmować bez pośrednictwa oddziałów zatrudnienia te ko- biety, które jeszcze nigdzie nie pracowały, lub mają co naj- mniej półroczną przerwę w pracy. Niestety, nie wszystkie zakłady umieją wykorzystać odpowiednio te uchwały. Za- kłady jak ZPB im. Marchlew- skiego, Stalina, Dywizji Ko- ściuszkowskiej, Koczaskiego, Harnama — dbają o to, aby na widocznym miejscu na ze-

## Bezpłatne ale obowiązkowe

- Wszyscy łodzianie w wieku od 5 do 60 lat muszą się poddać szczepieniu przeciwko durowi brzuszemu
- Szczepienie dzieci przeciwko błonicy
- „Weryfikacja” szczepień

W tych dniach na mieście ukazały się plakaty obwieszc- zające o rozpoczęciu szczepie- nia ochronnych przeciwko durowi brzuszemu. Szczepie- nia rozpoczynają się 15 lute- go i będą trwały do 30 kwiet- nia. Tym wszystkim, którzy „nie zauważyli” obwieszczeń, przypominamy, że szczepienia są obowiązkowe dla wszyst- kich łodzian w wieku od 5 do 60 lat.

Pracujący będą szczepieni w zakładach pracy, dla nie- pracujących czynnych będzie 31 punktów szczepiennych.

Również 15 bm. rozpoczyna się akcja szczepień dzieci przeciwko błonicy. Akcja o- bejmuje wszystkie dzieci w wieku od 6 miesięcy do 7 lat włącznie. W roku bieżącym odbędzie się tzw. weryfikacja, to znaczy kontrola szczepień przeprowadzonych w latach ubiegłych. Tak więc rodzice dzieci w wieku, jaki podali- my wyżej, muszą przyprowa- dzić swe pociechy do punktów

szczepień (szczepienia prze- prowadza i kontroluje 17 po- radni D — dla dzieci zdro- wych) przynosząc świadectwa szczepień przeciw błonicy o-

## Przed Krajowym Zjazdem Spółdzielczości

(Dokończenie ze str. 3)

łowego i odtąd nasz RZS nosi miano „Zwycięstwo”.

## Ucieczka, powrót i radosne zadowolenie

— Już w 1949 roku byłam zwolenniczką spółdzielczości produkcyjnej — mówiła z try- buny Helena Bechtowa, człon- kinia RZS Pelagia — lecz gdy przyszło do założenia spółdziel- ni wraz z mężem ucieklam do miasta. Męża załamały kulac- kie plotki, a jego strach przed zespołową gospodarką podzia- lał i na mnie. Dziś wstydzę się za te chwile słabości.

Wrócićśmy w r. ub. do Pe- lagii. Z otwartymi rękami przy- jęli nas spółdzielcy na człon- ków. A dziś?... Dziś jesteśmy szczęśliwi. Mąż pracuje jako oberowoy, a ja mu pomagam. Do naszego mieszkania wszedł dobrobyt. Nie, dla tego kto ko- cha rolę, nie ma lepszego ży- cia jak w spółdzielni!

## Przekonał mnie dobrobyt syna

Na mównicę wszedł 66-letni Grzegorz Szafranski z groma- dy Pyszków. Twarz pomarsz- czona lecz czerstwa. Oczy peł- ne ognia i radości.

— Chcę wam powiedzieć, moi drodzy, że wczoraj powstała u nas nowa spółdzielnia, do któ- rej przystąpiłem jako jeden z pierwszych. A co mnie przeko- nało?... Wiza u mojego syna Teofila, który od dwu lat jest członkiem spółdzielni produk- cyjnej Bilice, w woj. szczyt- kisk. I oto com tam stwier- dził: tak jak przedtem, gdy go-

wnątrz zakładu, umieszczać ak- tualne tablice z informacją o wolnych posadach. Ale są i ta- kie zakłady, gdzie tego rodza- ju tablic nie wywiesza się, choć zapotrzebowanie na pra- cowników jest duże.

## KAZDY ZAKŁAD POWINIEN OPRACOWAĆ PLAN

Ponieważ w styczniu rb. centralne zarządy wszystkich przemysłów oraz ministerstwa wydały zarządzenia, które mó- wią wyraźnie jakie stanowis- ka powinny być obsadzone przez kobiety, zakłady pracy obowiązane są jak najszybciej przesłać do siebie te sprawy i opracować plan za- trudnienia kobiet, szczególnie na funkcjach zajętych obecnie przez mężczyzn, którzy mogą być skierowani na inne stano- wiska.

Na uznanie zasługuje fakt zaplanowania przez Ligę Ko- biet 30 spotkań przedowo- nych z kobietami niepracują- cymi. Spotkania takie zachęca- ją na pewno niejedną kobietę do wyuczenia się nowego zawo- du i pracy zarobkowej.

Przy dobrze postawionej ak- cji propagandowej Łódź na pewno wywiezie się z zadania zwerbowania do pracy zgod- nie z planem około 7.500 nie- zatrudnionych dotychczas ni- gdzie kobiet, które na funk- cjach zawodowych wezmą bez pośredni udział w budowie i rozwoju naszej ojczyzny, w u- trwalaniu pokoju. (k)

Ze stolicy

## Pierwszy budynek z gazobetonu

W Warszawie trwa obecnie budowa bloku mieszkaniowe- go wznoszonego z dotąd nie- stosowanego jeszcze materiału budowlanego, tzw. bloków ga- zobetonowych. Gazobeton to nowy materiał budowlany skła- dający się z piasku, cementu i innych dodatków. Tworzący masę nasyconą powietrzem i prasowaną pod ciśnieniem 10 atmosfer.

Wznoszony na Bielanach 3-kondygnacyjny budynek z bloków gazobetonowych zosta- nie oddany do użytku w poło- wie br.

Zastosowanie nowego mate- riału przy wznoszeniu bloków mieszkalnych ma szczególnie duże znaczenie dla naszego sta- le rozwijającego się budowni- ctwa. Jak bowiem wykazały doświadczenia, bloki z gazo- betonu używane do budowy nie ustępują pod względem właściwości cegle, a nawet niejednokrotnie ją przewyż- szają. Są one mianowicie oko- ło 2,5 raza lżejsze od cegieł. Wielkość jednego bloku z ga- zobetonu równa się wielkości 6 cegieł — tak więc murarze mogą szybciej wykonywać ro-

boty murowe i mają znacznie ułatwioną pracę.

Jeszcze w połowie br. przewi- duje się uruchomienie w War- szawie dużej wytwórni bloków gazobetonowych. W związku z tym na budowach kilku osie- dli stołecznych, a m. in. na Pradze i Grochowie robotnicy przystąpią przy budowie no- wych bloków do układania murów wyższych kondygnacji z bloków gazobetonowych.

## Instytucje wyjaśniają

Dyrekcja Okręgowa Kolei Pań- stwowych w Łodzi mimo podję- tego zobowiązania wymiany wa- gonów dwurdzwiowych na wago- ny wielodrzwiowe w pociągu od- chodzącym z Łodzi Fabrycznej o godz. 14.05 nie może uczynić tego z powodu braku tych wagonów. Dla zlikwidowania jednak sztu- cznego toku powstałego na skutek zajmowania miejsc na pomostach przez podróźnych mieszkających bliżej Łodzi, od dnia 1 bm wzno- siono ten pociąg 4 wagonami o- sobowymi.

## REFLEKTOREM po ŁODZI

Cenna inicjatywa- ale ktoś zabrał klucz (Historia spotkania, które nie doszło do skutku)

Studenci medycyny, mie- szkańcy II Domu Akademickiego przy ul. Ogrodowej 28a, wystąpili z godną po- chwałą inicjatywą nawiąza- nia kontaktów z zakładami im. Marchlewskiego.

Studenci zobowiązali się przeprowadzić w zakładach szkolenie grup sanitarnych

I i II stopnia, a także wy- głosić cykl pogadanek z za- kresu higieny pracy, chorób zawodowych, dla robotnic- matek z zakresu karmienia i pielęgnacji niemowląt itp.

Przewiduje się także urzą- dzenie wspólnych imprez rozrywkowych. Niestety pierwsze zebranie zapozna- wcze nie doszło do skutku z winy zakładów. W ostatniej bowiem chwili, gdy studenci przybyli już na spotkanie, o- kazano się, że ktoś zabrał... klucz od świetlicy.

Studenci mają jednak na- dzieję, że dalsza współpraca ułoży się pomyślniej. (w)

## Niewyceniona jaglana i gryczana (Mowa o kaszy)

Z łódzkich jadłospisów do- mowych zniknęły ostatnio potrawy, w skład których wchodzi kasza jaglana i gry- czana. A zniknęły dlatego, że w żadnym sklepie uspo- łecznionym nie można było ich dostać, mimo, że w ma- gazynach sklepowych leża- ła. Leżała... niewyceniona.

Jak się dowiadujemy, ama- torzy tych dwóch gatunków kaszy od dziś mogą je naby- wać w sklepach, została już bowiem wreszcie wyceniona. Cena tych kasz została obni- żona. 1 kg kaszy gryczanej kosztuje 15 zł 50 gr., 1 kg kaszy jaglanej — 12 zł. (w)

## Krajowa narada spółdzielni rzemieślniczych w Łodzi

Związek Spółdzielni Przem- yślowych i Rzemieślniczych or- ganizuje w dniach 13 i 14 lute- go w Łodzi w sali konferencyj- nej Komitetu Wojewódzkiego PZPR, ul. Kopernika 8, krajo- wa naradę, na której złożone będą sprawozdania przez spo- łdzielczość przemysłową i rzemieślniczą z działalności za rok 1952 oraz sprezyowane wyty- czne pracy na rok bieżący.

W naradzie wezmą m. in. u- dział przedstawiciele Minister- stwa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła i Centralnego Zwią- zu Spółdzielczego



Przy spółdzielni promiennosci w Rudzie Bugaj woj. łódzkiej, uruchomiono kurs wieczorowy dla osób, które nie ukończy- ły siedmiu klas szkoły pod- stawowej. Na zdjęciu: lekcja geografii.





# Sport



## Mistrzowie III klasy szermierczej

Dlaczego do mistrzostw szermierczych III klasy nie stanęli na plany zawodnicy Włókniarza, a z AZS zgłosił tylko jedną zawodniczkę — Stefaniakównę. Przecież zrzeszenia te posiadają dosyć liczne sekcje i trudno uwierzyć, że brak było młodych zawodników, którzy tym razem mieli doskonałą okazję do zmierzenia swoich sił.

Ostatecznie zgłoszono tylko 28 zawodników.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Floret kobiet: 1) Mniehówna, Gwardia; 2) Stefaniak, AZS; 3) Mizerska, Gwardia; 4) Kosińska, Gwardia.

Floret mężczyźni: 1) Borowski, Kolejarz; 2) Kobielski, Gwardia; 3) Świderek, Unia; Kowalewski, Kolejarz.

Szabla, męska: 1) Kobielski, Gwardia; 2) Pakowski, Gwardia; 3) Kunkiel, Gwardia; 4) Borowski, Kolejarz.

## Najlepsi narciarze wśród najmłodszych

Narciarze mrozu się nie boją. Na starcie mistrzostw szkolnych stanęło 66 zawodników, w tym 11 zawodniczek. Mistrzostwa odbyły się w Turzynie Lesie. Poszczególne trasy były dobrze znakowane, nie mówiąc już o tym, że były malownicze.

W konkurencji dziewcząt na dystansie 4 km zwyciężyła wszechstronnie uzdolniona Gundelach E. X TPD w czasie 26.12. Skończyła ona ostatnio kurs narciarski w Zakopanem. Drugie miejsce zajęła Jakubowska D. VIII PGIL — 27.10, trzecie — Sochacka J. Liceum Pedagog. — 27.42.

W konkurencji chłopców na dystansie 6 km wyniki były następujące: 1) Graczyński M. VIII PGIL — 26.36 (dobry czas); 2) Tuora J. I PGIL — 28.00; 3) Krawczyk J. XI TPD — 28.42.

## Lekkoatleci szykują się do startu

Lekkoatleci Łodzi szykują się do rozegrania zimowych mistrzostw. Mistrzostwa odbędą się 22 bm.

Do mistrzostw, które rozegrane zostaną w hali w Pabianicach staną na starcie ma około 150 zawodników. Organizatorzy zaznaczają, że lekkoatleci, którzy spóźnią się na start pierwszej konkurencji, nie będą w ogóle dopuszczeni do mistrzostw.

## Łodzianki odpadły

W półfinałowych mistrzostwach Polski w pilce koszykowej obie drużyny łódzkie: Włókniarz i Ognia przegrały swoje decydujące mecze i tym samym odpadły od brania udziału w dalszych meczach.

# Otwarcie III Zimowej Spartakiady Wojska Polskiego

W Zakopanem odbyło się uroczyste otwarcie III Zimowej Spartakiady Wojska Polskiego, na starcie której stanęli czołowi żołnierze sportowcy Ludowego Wojska Polskiego.

Do uczestników Spartakiady przemówił przybyły na uroczyste otwarcie wiceminister obrony narodowej gen. Popławski.

„Już po raz trzeci — oświadczył m.in. mówca — spotykają się w Zakopanem najlepsi sportowcy naszego wojska, aby zdać egzamin z całorocznych przygotowań, aby wykazać wzrost tężyzny fizycznej, coraz lepsze przygotowanie bojowe.

Nasza władza ludowa i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przewodnicząca narodowi — stworzyły doskonałe warunki dla rozwoju sportu

masowego i wyczynowego. Kraj nasz, budujący socjalizm, potrzebuje ludzi zdrowych i silnych, śmiałych i wytrzymałych, zdolnych do największego poświęcenia w walce o wykonanie Planu 6-letniego, gotowych do obrony niepodległości i wolności naszego narodu.

Tak jak lud pracujący swą bohaterską pracą, tak żołnierze naszego wojska ofiarnym i wzmocnionym wysiłkiem w podnoszeniu swego wyszkolenia umacniają siłę obronną naszego kraju, siłę obozu pokoju. Zbratani z żołnierzami bohaterskiej Armii Radzieckiej i armii krajów demokratycznej ludowej żołnierze nasz podnoszą z dnia na dzień poziom wyszkolenia bojowego i politycznego. Sport i wychowanie fizyczne stanowią nierozdzielny zespół wyszkolenia bojowego, wyrabia w żołnierzach szybkość i wytrzymałość, odwagę i wolę zwycięstwa.

W dalszym ciągu przemówienia wiceminister Popławski, wniósł okrzyki na cześć chorążego pokoju Generalissimusa Józefa Stalina, na cześć ukochanego wodza i nauczyciela narodu polskiego Bolesława Bieruta oraz na cześć ministra obrony narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego. Okrzyki entuzjastycznie podchwycili żołnierze-sportowcy.

Wciągnięcia flagi państwowej na maszt dokonał przy dźwiękach hymnu narodowego czołowy narciarz CWKS — Ciaptak.

Na zakończenie uroczystości otwarcia III Zimowej Spartakiady Wojska Polskiego odbyła się defilada zawodników, po czym odbyły się pierwsze konkurencje Spartakiady.

W otwartym konkursie skoków startowało 31 zawodników. Mistrzem Wojska Polskiego na rok 1953 w konkurencji skoków otwartych został Stanisław Maruszak, zwyciężając skokami: 71,5, 75,5 i 76,0 —

nota 326,5. Wicemistrzem został Jan Kula — skoki: 63,5, 63,0, 69,0 — nota 302,5, 3) Krzeptowski Daniel — skoki: 61,0, 62,5, 65,0 — nota 288,5, 4) Raszka — skoki: 63,0, 67,0, 70,0 — nota 280,5, 5) Wawro — skoki: 61, 62,5 i 64,0 — nota 276,0.

## Bokserzy Gwardii (Łódź) wygrali w Kutnie

Pięściarze Gwardii łódzkiej wystąpili w Kutnie na meczu ze Stalą w osłabionym składzie z zawodnikami, którzy mieli za sobą jedynie spotkania pierwszego kroku.

Niemniej jednak lodzianie odnieśli zasłużone zwycięstwo 12:8. Wyniki spotkań w poszczególnych wagach były następujące (nie rozegrano spotkań w wadze muszej):

w. kogucia I — Majchrzak (G) pokonał Wojtki (S), w. kogucia II — Wiśniewski (G) wypunktował Szczepańskiego (S), w. piórkowa — Kaczmarczyk (G) pokonał Kubickiego (S), w. lekką — Sykula (G) przegrał z Błaszczykiem

## O mistrzostwo świata w hokeju na lodzie Pierwszy mecz Polska gra z CSR

W Zurichu odbyło się już losowanie i podział na grupy drużyn zgłoszonych do hokejowych mistrzostw świata. Polska zaliczona została do grupy silniejszej w której skład weszły: Czechosłowacja, Szwecja, Szwajcaria i Niemcy zachodnie.

Pierwszy mecz Polska rozegra z reprezentacją Czechosłowacji. Spotkanie to odbędzie się w dniu 6 marca br.

7 marca Polska gra z Niemcami zachodnimi, 8 marca ze Szwajcarią, 9 marca ze Szwecją, 11 marca rewanż ze Szwajcarią, 12 marca z Niemcami zachodnimi, 13 marca ze Szwajcarią i 14 marca ze Szwecją.

Rozgrywki tej grupy rozgry-

wać się będą w Bazylei. Mece stabszej grupy, w skład której weszły: Włochy, Austria, Belgia, Francja, Anglia i Holandia odbywać się będą w Zurichu.

## Hokeiści Norwegii jadą do ZSRR

Hokeiści Norwegii zaproszeni zostali do Związku Radzieckiego na rozegranie kilku spotkań towarzyskich w dniach od 6 — 15 marca br. z drużynami ZSRR.

Rewanżowe mecze odbędą się w Oslo w dniach 19 — 29 marca.

Mimo, iż hokeiści norwescy zostali zgłoszeni do hokejowych mistrzostw świata, zrezygnowali oni z wyjazdu do Szwajcarii, uważając, że turnieje po lodowiskach Związku Radzieckiego będzie bardziej atrakcyjne niż walka o mistrzostwskie punkty. Występ w ZSRR umożliwi im rozegranie kilku spotkań z doskonałymi hokeistami radzieckimi co przyniesie hokeistom norweskim wiele korzyści sportowych.

## SPO

odznaką  
każdego  
sportowca

## 5.300 harcerzy brało udział w mistrzostwach zimowych

Na szczeblu szkół młodzież harcerska brała gromadny udział w zimowych igrzyskach. W sumie na starcie mieliśmy 5.300 zawodników. Na szczeblu dzielnicowym na starcie było 1.058 zawodników.

Teraz zbliża się moment decydujący, dzień ostatecznych eliminacji. Przeprowadzone one będą w Parku Poniatowskiego i w Smardzewie 15 i 16 bm.

Z Łodzi wyłoniona zostanie 38 osobowa reprezentacja harcerzy na Igrzyska Ogólnopolskie, które rozegrane zostaną w Krynicy. Dla reprezentantów szyte są jednolite uniformy. Otrzymają oni nowe buty narciarskie i łyżwiarskie. Walka zapowiada się nadzwyczaj

interesująca, bo to nie byłyby już zwykłe walki, ale walki z reprezentacją i wyjechać do Krynicy.

Uroczyste otwarcie mistrzostw nastąpi w dniu 15 bm. wie.

## Unia (Piotrków) - Gwardia (Bielsko) 12:8

Spotkanie bokserskie o wejście do II Ligi przyniosło Unii (Piotrków) przekonywające zwycięstwo nad Gwardią (Bielsko).

Sukces Unii mógłby być cyfrowo wyższy, gdyby nie słaba forma Maciejczyka i Steca, którzy mając mierznych przeciwników zdołali wywalczyć tylko remisy. Bez kondycji jest również Masiarzek.

Bohaterem meczu był Cygan (Unia). Wprawdzie przeciwnik je go był surowym bokserem, nie mniej piotrkowianin ważył ambicje.

Z bokserów Gwardii wyróżnił się: Zaskwara, Frydrych i Dobija.

Wyniki techniczne (gospodarze na pierwszym miejscu): waga musza — Brzózka odniósł zwycięstwo nad Sawickim w I rundzie przez ko.

waga kogucia — Wieczorek zmu sił Zylmana do poddania się w II rundzie.

waga piórkowa — Adamczyk uległ na punkty lepszemu technicznie Zaskwarze.

waga lekka — Adamus przegrał zdecydowanie na punkty z bojowym Frydrychem.

waga lekko-półśrednia — Wojtaszkiński rozprawił się z Starowiczem, zmuszając przeciwnika do poddania się w I starcie.

waga półśrednia — Maciejczyk

po dwóch wygranych rundach zremisował ze słabym Mirko. waga lekkośrednia — przeciwnik Cygana — Jedrasiek został zdyskwalifikowany w III rundzie za nieprawidłowe ciosy.

waga półciężka — sekundant podał Kabanego Dobija. waga ciężka — Stec zremisował po mało ciekawej walce z Komorkiem.

Werdykty sędziowskie były bez zastrzeżeń. Organizacja zawodów dobra. A. S.

## Turniej miast w szermierce

Szermierze Łodzi szykują się do jednej z najciekawszych w tym sezonie imprez. Ma się odbyć w Łodzi turniej miast z udziałem zawodników z Gdańska, Szczecina, Poznania i oczywiście Łodzi.

Zawody zorganizowane zostaną w sali MDK 15 bm. Łódź reprezentowana będzie między innymi przez: Dajwłowski, Rybickiego, Bachmana, Czarnieckiego, Łaskowskiego, Plecha i Doleckiego.



Tego pochmurnego dnia Mielkowska wyglądała ponuro i bezradnie. Pawła zdziwiło, że wszystkie okiennice w domu Chalużjewa były otwarte. Drzwi również były uchylone. Wszedł na ganek i nacisnął świeżo wyczyszczoną klamkę. Okazało się, że drzwi zamknięte są na łańcuszek. Po chwili drzwi uchylły się nieco i Paweł ujrzał przed sobą starą kobietę.

— Nie ma, Nikodema Iwanowicza nie ma w domu — powiedziała. — Pojechał na lotnisko do Gilowki, miodek się tam kuruje.

— Kiedy przyjdzie? — Bóg raczy wiedzieć. W sobotę przyjeżdżał na noc. — Nie ma, to trudno. Do widzenia! — Co mu powiedzić? — Prawda... Zapamiętajcie, proszę, moje nazwisko: Raskowałow. Powiedźcie Nikodemowi Iwanowiczowi, że Raskowałow chce się z nim zobaczyć w bardzo ważnej sprawie.

Nogi ugięły się pod nim. Oparł się ręką o ścianę i, nie już nie rozumiejąc, wpatrywał się machinalnie w karteczkę leżącą obok telefonu. Dwa lub trzy razy odczytał bezmyślnie słowa, pisane ręką matki: „Pawełku! Dzwonił jakiś człowiek, który nie chciał powiedzieć nazwiska i bardzo prosił, żebyś od razu po przyjeździe zatelefonował do niego. Nr 71634.”

Serce waliło młotem. Nigdy jeszcze Paweł nie przeżył tak głębokiego uczucia ulgi: telegram o chorobie matki był nieporozumieniem. Wszedł do swojego pokoju, usiadł w fotelu i przyknuł oczy.

„...Nieporozumienie... — myślał, — Czyżby to było tylko nieporozumienie? Przecież ktoś wysłał ten nieszczęsny telegram? — I myśl ta, zupełnie naturalna w tych okolicznościach, zbudziła w nim nowy niepokój.

— Kto mógł wysłać telegram? — zapytał głośno. — Kto? W jakim celu? Nic z tego nie rozumiem. Trzeba zatelefonować do Ninki. Może ona potrafi to wytłumaczyć...

W mieszkaniu Koiwanowów telefon przyjęła służąca i, nie pytając nawet kto dzwonił, powiedziała, że Nina Andrejewa została na noc na lotnisku i będzie w domu dopiero pod wieczór.

Głowa pękała od potwornego bólu. Kilka godzin przeszło w odrętwieniu. Było już dobrze po południu, kiedy Paweł ubrał się i wyszedł na miasto.

„To chyba najgłupsze, co mogę zrobić — pomyślał, kiedy zorientował się, że idzie w kierunku Mielkowl. — Chalużjew powinien wiedzieć... Zmuszę go żeby powiedział całą prawdę o ojcu. Wyduszę z niego!”